

Służba zdrowia – śmiertelna pułapka dla każdej władzy

15 października 2017

Żeby nie było, że służba zdrowia jest moim wrogiem! Nie jestem i nie byłem oraz nie będę przeciwnikiem by służba zdrowia była zreformowana i bardziej ludzka.

Nie mam złudzeń, co do tego, że praca w służbie zdrowia jest ciężka i wymagająca. Prawdą jest, że od wielu lat służba zdrowia była dosłownie olewana przez władze a największymi jej dobrodziejami były różne prywatne fundacje. Według mojej subiektywnej oceny ostatnie solidne inwestycje w ochronę zdrowia Polaków dokonano w latach osiemdziesiątych. Niestety dokonane wtedy inwestycje są teraz w opłakanym stanie. Nie ma rzeczy wiecznych... No, może poza PKiN.

Lekarz w naszym kraju jest zawodem zaufania społecznego. Są nawet tacy, którzy biorą wersję przysięgi Hipokratesa, którą udoskonalono w 1948 roku na poważnie. Niestety u nas w kraju bitwa o służbę zdrowia zaczyna się i zwykle kończy na zarobkach.

IŁE WIĘC ZARABIAJĄ REZYDENCI?

Tu istnieją różnice. W części województw płacą dobrze – w innych źle. Najwyższe średnie wynagrodzenia otrzymują lekarze w województwie opolskim. Tuż za nimi uplanowali się pracujący w woj. świętokrzyskim, mazowieckim, dolnośląskim i zachodniopomorskim. 25 proc. najgorzej wynagradzanych lekarzy zarabia mniej niż 2 824 zł brutto – czyli psie pieniądze. Zupełnie inaczej jawi się sytuacja, gdy lekarz dostanie pracę w szpitalu.

Lekarz z drugim stopniem specjalizacji zarabia średnio 8 015 zł, z pierwszym stopniem specjalizacji – 6 786 zł, zaś bez specjalizacji – 5 228 zł. Niżej w systemie stoją lekarze

rezydenci.

KIM WŁAŚCIWIE JEST REZYDENT?

Jest to lekarz posiadający pełne prawo wykonywania zawodu. Wykonuje on pracę w określonej dziedzinie medycyny na podstawie umowy o pracę. Zatrudnia go jednostka prowadząca specjalizację, finansowana ze środków przeznaczonych na ten cel przez Ministerstwo Zdrowia oraz Fundusz Pracy.

Tu trzeba dodać, że „państwowi” rezydenci należą do szczęśliwców, ponieważ ci, którzy nie przeszli przez wstępną selekcję muszą zawierać umowę cywilnoprawną z jednostką szkoleniową. Wtedy jednostka finansuje danego rezydenta tak jak jej na to pozwalają fundusze. Nie jest to regulowane ustawą i w ekstremalnych wypadkach może odbywać się w ramach np. wolontariatu. Czas trwania szkolenia specjalizacyjnego wynosi 4–10 lat.

ILE ZARABIA REZYDENT?

W pierwszych dwóch latach rezydentury – 3602 zł. Po 2 latach rezydentury – 3 890 zł. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 23 kwietnia 2009 r (Dz.U. Nr 66, poz. 560). Rzeczywiście nie są to duże pieniądze pragnę jednak dodać, że przeciętne wynagrodzenie miesięczne w sektorze publicznym wynosi 4492,15 zł (Dz. Urz. GUS z 2017 r. poz. 41).

Jeśli uznamy żądania finansowe lekarzy rezydentów to automatycznie dojdziemy do paradoksu gdzie lekarz rezydent będzie zarabiał tyle samo, co lekarz z drugim stopniem specjalizacji. Jest zupełnie zrozumiałe, że spotka się to z określoną reakcją i strajkiem pozostałych lekarzy nie mówiąc już o innym personelu medycznym.

SZACH I MAT

Tu bardzo często wyciągany jest argument mówiący, że jeśli zarobki w służbie zdrowia nie zostaną podniesione to czeka nas

eksodus lekarzy do krajów gdzie zarobki są wyższe. W Wielkiej Brytanii lekarze specjaliści zarabiają miesięcznie nawet 30 tys. złotych, a średnie zarobki specjalistów są na poziomie 21 tys. złotych. We Francji dostają 18 500, w Norwegii od 13 000, a w Hiszpanii i we Włoszech ok. 10 000. Z kolei w Niemczech ordynator zarabiał w zeszłym roku ok. 38 tys. złotych brutto, neurolog 32 tys., pediatra 30 tys., a radiolog 29 tys.

Młody specjalizujący się lekarz w Austrii może zarobić miesięcznie od 13 do 25 tys. złotych brutto, a we Francji od 9 do 13 tys. Teraz proszę, aby każdy z was przeliczył sobie, jakie składki do NFZ każdy z nas musiałby wpłacić skoro w Polsce jest około 150 tys. lekarzy lub idąc metodą Kukiza, jakie instytucje po za powiatami powinniśmy jeszcze zlikwidować by móc zapłacić tyle by praca na zachodzie przestała być atrakcyjna. Może rację ma JKM, który uważa że cały ten interes powinien przejść w ręce prywatne a ubezpieczenie każdy powinien sam sobie kupić?

Na koniec dodajmy jeszcze, że służba zdrowia to nie tylko lekarze. To też miejsca, w których lekarze pracują i sprzęt, który używają do wykonywania zawodu. Ojkk, coś mi się wydaje, że przy tej skali eskalacji żądań wielka orkiestra będzie rozdawała serduszka przez cały rok.

Szkoda tylko, że ten problem pojawił się właśnie teraz... Jakoś tak przypadkowo. Jak ktoś napisał w Internecie – nich lekarze zamiast pokazywać paski wypłat pokażą PIT-y. Może to też jest pomysł?

Autorstwo: M

Źródło: Anty-News.waw.pl